

*Andrzej Jakubecki*

### **Poddanie się egzekucji w akcie notarialnym**

I. Ustawą z dnia 6 XII 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz.U. Nr 149, poz. 703) dokonano nowelizacji art. 777 k.p.c., określającego jakie dokumenty stanowią tytuł egzekucyjny w sądowym postępowaniu cywilnym. Zmiana polega na dodaniu w tym przepisie nowego pkt 5, z którego wynika, że tytułem egzekucyjnym jest akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej, przy zachowaniu określonych wymogów. Sama idea nie jest oczywiście nowa, jako że w pkt 4 tegoż przepisu istnieje często stosowane w praktyce notarialnej unormowanie - mające tradycję sięgającą dawnego k.p.c. z 1932 r. - według którego tytułem egzekucyjnym jest akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub uiszczenia innych rzeczy zamiennych albo też obowiązek wydania rzeczy oznaczonej co do tożsamości. Można więc zakładać, że w intencji nowelizacji leżało rozszerzenie przedmiotowego zakresu poddania się egzekucji w akcie notarialnym, co jest związane ze wzrostem potrzeb w zakresie prawnych mechanizmów zabezpieczenia i egzekucji wierzytelności, zwłaszcza w obrocie profesjonalnym.

Sens prawny unormowania zawartego w art. 777 § 1 k.p.c. polega na tym, że oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji, złożone w odpowiedniej formie i zawierające wymaganą treść, kreuje tytuł egzekucyjny umożliwiający - po uzyskaniu klauzuli wykonalności - prowadzenie przeciwko dłużnikowi egzekucji bez potrzeby wszczynania postępowania rozpoznawczego przed sądem. Z tej przyczyny instytucja poddania się egze-

kucji postrzegana bywa jako sposób odciążenia sądowego wymiaru sprawiedliwości<sup>1</sup>, chociaż - biorąc pod uwagę możliwość podjęcia przez dłużnika obrony przed egzekucją - ten walor notarialnego tytułu egzekucyjnego może okazać się złudny. Z drugiej strony zwraca się także uwagę, że instytucja notarialnych tytułów egzekucyjnych pozostaje w sprzeczności z procesową zasadą prawdy<sup>2</sup>. Kwestia ta nie straciła na aktualności, pomimo zmian dokonanych w k.p.c. w zakresie kontradiktoryjności i poznania prawdy, gdyż zdecydowana większość nauki opowiada się nadal za obowiązywaniem w polskim prawie procesowym zasady prawdy materialnej<sup>3</sup>. Właściwą przyczyną stworzenia prawnej podstawy uzyskiwania pozasądowych tytułów egzekucyjnych, jakimi są akty notarialne, nie był jednak - jak można mniemać - wzgląd na odciążenie sądów, lecz dążenie do wzmocnienia statusu wierzyciela w ramach stosunku prawnego, polegające na możliwości prowadzenia egzekucji bez wcześniejszego postępowania jurysdykcyjnego i tym samym przerzuceniu na dłużnika ciężaru prowadzenia procesu obronnego.

Poddanie się egzekucji w akcie notarialnym jest także uważane za szczególnie sposób zabezpieczenia roszczenia wierzyciela, spełniający rolę podobną do tej, jaką odgrywa np. tzw. weksel gwarancyjny *in blanco*. Jego zalety, jak zauważa K. Knoppek<sup>4</sup>, są bez porównania większe niż weksla, ponieważ w razie wypełnienia weksla *in blanco* wierzyciel musi jednak dla uzyskania tytułu egzekucyjnego (nakazu zapłaty) wszcząć proces w postępowaniu nakazowym, podczas gdy w przypadku notarialnego poddania się egzekucji może on od razu przystąpić do egzekucji. Notarialne poddanie się egzekucji ma oczywiście całkowicie inny charakter niż prawne zabezpieczenia wiarygodności, a podobieństwo do rzeczowych i osobistych sposobów zabezpieczenia wiarygodności jest pozorne. Poddanie się egzekucji nie gwarantuje bowiem wierzycielowi zaspokojenia, a tylko ułatwia mu

<sup>1</sup> E. G n i c w c k, *Akt notarialny jako tytuł egzekucyjny*, [w:] *Problematyka prawna prywatyzacji notariatu polskiego. 11 Ogólnopolska Notarialna Konferencja Naukowa w Krakowie* (pod red. R. Szytki), Poznań-Kluczbork 1996, s. 47. Zob. także K. K. n o p p e k, *Akt notarialny jako tytuł egzekucyjny*, PiP 1991, nr 12, s. 70.

<sup>2</sup> E. W e n g e r c k, *Glosa do orzeczenia SN z 19 VI1961, I CR 540/60*, PiP 1962, nr 5-6, s. 939.

<sup>3</sup> Zob. A. J a k u b c e c k i, *Kontradiktoryjność a poznanie prawdy w procesie w świetle zmian w KPC*, Przegląd Sądowy 1998, nr 10, s. 71 i nast. oraz powołana tam literatura.

<sup>4</sup> K. K n o p p e k, *op. cit.*, s. 71.

dochodzenie świadczenia od dłużnika. Należy je zatem traktować jako prawny mechanizm przymusowej realizacji wierzytelności, stanowiący jeden z elementów stosunku prawnego i wzmacniający status wierzyciela w ramach tego stosunku. Praktyka dowodzi, że poddanie się egzekucji jest najczęściej stosowane w przypadku zobowiązań umownych. *Lege non distinguente* nie ma jednak przeszkód, aby poddanie się egzekucji dotyczyło zobowiązań z innych stosunków prawnych, z których wynika obowiązek świadczeń przewidzianych w art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c., np. w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto* itp.

Elementem kreującym tytuł egzekucyjny w postaci aktu notarialnego jest oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji. Sam zaś akt notarialny jest tylko przewidzianą prawem formą jaką musi przyjąć to oświadczenie dla swej ważności (forma *ad solemnitatem*). Okoliczność, że notarialne poddanie się egzekucji czerpie swą „moc” z oświadczenia dłużnika sprawia, że akt notarialny jako tytuł egzekucyjny wykazuje pewne podobieństwo do przewidzianego w art. 97 prawa bankowego (ustawa z dnia 29 VIII 1997 r., Dz.U. Nr 140, poz. 939) tzw. bankowego tytułu egzekucyjnego, tj. dokumentu określającego zobowiązanie dłużnika, a wystawianego przez bank na podstawie ksiąg banków i innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych, o treści określonej w art. 96 ust. 2 pr. bank., który umożliwia - po nadaniu mu klauzuli wykonalności - prowadzenie egzekucji bez uprzedniego postępowania jurysdykcyjnego. Warunkiem wystawienia przez bank takiego tytułu jest właśnie złożenie przez dłużnika na piśmie oświadczenia o poddaniu się egzekucji<sup>5</sup>. Pewne analogie można też dostrzec w odniesieniu do ugody sądowej (art. 223 k.p.c.). Do jej zawarcia konieczne są bowiem zgodne oświadczenia woli obydwu stron. Ugoda nie wymaga jednak wyraźnego oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji, gdyż możliwość prowadzenia na jej podstawie egzekucji wynika bezpośrednio z art. 777 § 1 pkt 2 k.p.c.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat F. Z c d I e r, *Wybrane zagadnienia poddania się egzekucji*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci W. Broniewicza*, Łódź 1998, s. 493 i nast.; tenże, [w:] T. S t a w c c k i, M. T o m a s z c w s k i, F. Z c d I e r, *Ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 141 i nast.; J. M o j a k, E. N i e z b e c k a, *Ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Komentarz*, Lublin 1997, s. 160 i nast.; J. M o j a k, E. N i e z b e c k a *Jeszcze w sprawie statusu wierzycielskiego banków w Polsce Anno Domini 1998*, Rejent 1998, nr 2, s. 38 i nast.; J. P i s u l i Ń s k i, *Bankowy tytuł egzekucyjny*. Prawo Bankowe 1998, nr 1, s. 83 i nast.

Wspólną cechą wymienionych tytułów egzekucyjnych jest to, że nie mają one jurysdykcyjnego charakteru, tzn. ich powstanie nie jest następstwem rozstrzygnięcia sporu przez sąd, lecz przeciwnie - wynikają z woli samych stron stosunku prawnego.

II. Poddanie się egzekucji jest oświadczeniem woli dłużnika, które zmierza do wywołania skutku prawnego w postaci wykreowania tytułu egzekucyjnego. W literaturze dominuje pogląd, że mamy do czynienia z czynnością prawną<sup>6</sup>. Istnieje natomiast rozbieżność w kwestii, czy poddanie się egzekucji jest czynnością prawa procesowego (czynnością procesową),<sup>7</sup> czy też czynnością materialnoprawną. Stanowisko, że poddanie się egzekucji jest czynnością procesową jest kwestionowane nie tylko ze względu na sprzeczność takiego ujęcia z definicją czynności procesowych, ale także z uwagi na praktyczne implikacje takiego poglądu<sup>8</sup>. Czynności procesowe najczęściej są definiowane jako formalne czynności podmiotów postępowania cywilnego, które mogą lub mają wyrzucić skutki prawne dla procesu, w związku z którym są podejmowane<sup>9</sup>. Nietrudno dostrzec, że poddanie się egzekucji w akcie notarialnym nie mieści się w przytoczonej definicji czynności procesowych z dwóch powodów. Po pierwsze - oświadczenie o poddaniu się egzekucji nie jest składane przez osobę będącą stroną jakiegokolwiek postępowania cywilnego. Po drugie - oświadczenie to nie jest składane ani w toku postępowania cywilnego, ani też w związku z jakimkolwiek postępowaniem cywilnym, chyba że mielibyśmy na myśli ten potencjalny proces, o którego wyeliminowanie właśnie chodzi w poddaniu się egzekucji. Ten ostatni aspekt uznać należy za nieistotny, jeżeli nie chce

jest oświadczeniem mieszczącym się pomiędzy czynnościami prawnymi w znaczeniu prawa materialnego a innymi oświadczeniami i zdarzeniami w rozumieniu art. 104 pr. not.

wa egzekucji sądowej (*Tytuł wykonawczy*). Łódź 1991, s. 85 i nast.; tenże, *W kwestii oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji*, Acta Universitatis Lodzianis. Folia Iuridica 1989, nr 42, s. 66.

notarialnym, Rejent 1998, s. 59. Zob. też J. Lapierrc, *Uгода sądowa w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1986, s. 80.

<sup>9</sup> W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987, s. 177. Podobnie W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1996, s. 69. Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierrc, T. Misiek - Jodłowska, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1996, s. 236.

<sup>6</sup> Jednakże

7.

8.

się popaść w wewnętrzną sprzeczność polegającą na wiązaniu charakteru procesowego czynności poddania się egzekucji z procesem, którego ma nie być.

Przychylając się do poglądu, że poddanie się egzekucji w akcie notarialnym nie jest czynnością procesową można zwrócić uwagę, że poddanie się egzekucji ma taki sam charakter prawny, jak pewne inne czynności wywołujące skutki procesowe, których swoistość jest dostrzegana w literaturze<sup>10</sup>. Chodzi mianowicie o tzw. „umowy procesowe”, a więc takie, jak umowa o właściwość sądu (art. 46 k.p.c.), umowa o poddanie sprawy jurysdykcji sądów polskich (art. 1104 k.p.c.) oraz o wyłączenie tej jurysdykcji (art. 1105 k.p.c.), czy też zapis na sąd polubowny (art. 697 k.p.c.). Należy jednak zaznaczyć, że charakter prawny tych czynności, podobnie jak i samego poddania się egzekucji, jest sporny. Część nauki przypisuje im materialnoprawną naturę<sup>11</sup>, a część opowiada się za procesowym charakterem<sup>12</sup>. Za materialnoprawną naturą tych czynności podniesiono ważne argumenty<sup>13</sup>, które w pełni odnoszą się również do oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Zwrócono więc uwagę, że czynności procesowe są podejmowane wobec sądu i wywołują swe skutki przez wywołanie działalności sądu kierującego postępowaniem, podczas gdy umowy procesowe mają w pełni samodzielny charakter i nie podlegają kontroli sądu; czynności procesowe mają odwoławny charakter, której to cechy brak przy umowach procesowych.

Z drugiej strony zarzuca się, że definicje czynności procesowych, do których odwołują się zwolennicy materialnoprawnego ujęcia umów proce-

<sup>10</sup> Poddanie się egzekucji zalicza do umów procesowych A. Marciniak, *W kwestii...*, s. 66.

<sup>11</sup> W. Siedlecki, *O tzw. umowach procesowych. Studia z prawa zobowiązań*, Warszawa-Poznań 1979, s. 169 i nast.; Z. Radwański, *Glosa do orzeczenia SN z 13 VII 1975 r. II CZ 91/75*, OSPiKA 1977, nr 5, poz. 204; F. Zedler, *Dochodzenie roszczeń majątkowych od małżonków*, Warszawa 1976, s. 112 i nast.; K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sąd polubowny*, Warszawa 1966, s. 23; M. Jędrzejewska, [w:] T. Erceiński, J. Gudoński, M. Jędrzejewska, *Komentarz do KPC*, Warszawa 1997, 1.1, s. 100 oraz *Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia*, Warszawa 1984, s. 21 i nast.

<sup>12</sup> J. Jodłowski, [w:] *Ogólnopolski Integracyjny Zjazd Cywilistów* (materiały pod red. M. Sawczuka), Rzeszów 1993, s. 178 i nast.; W. Broniewicz, *Glosa do orzeczenia SN z 13 VII 1975 r. IICZ 91/75*, OSPiKA 1977, nr 5, poz. 202; A. Skąpski, *Ograniczenia dowodzenia w procesie cywilnym*, ZNUJ 1981, nr 93, s. 27 i nast.

<sup>13</sup> W. Siedlecki, *O tzw. umowach...*, s. 171-173.

sowych, mają „podręcznikowy charakter” i pomijają inne istotne wyznaczniki, takie jak (procesowy) charakter skutków prawnych wywołanych przez te czynności<sup>14</sup>. W związku z czym proponuje się wręcz odrzucenie istniejących definicji czynności procesowych i stworzenie nowej, opartej na kryterium przedmiotu, treści i skutków<sup>15</sup>.

Zakwalifikowanie oświadczenia o poddaniu się egzekucji do czynności materialnoprawnych albo procesowych ma walor nie tylko teoretyczny, ale przede wszystkim pociąga za sobą bardzo istotne implikacje praktyczne. W przypadku poddania się egzekucji, obok spełnienia wymogów określonych w art. 777 § 1 k.p.c., pojawia się przecież także kwestia, według jakich przepisów należy oceniać ważność i skuteczność tej czynności. Przyjmując pogląd, że oświadczenie o poddaniu się egzekucji jest czynnością materialnoprawną, należy konsekwentnie uznać, że do jego złożenia konieczne jest istnienie zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych (a nie zdolności sądowej i procesowej) pełnomocnictwo do złożenia tego oświadczenia nie jest pełnomocnictwem procesowym, do oświadczenia w pełni mają zastosowanie przepisy o wadach oświadczenia woli oraz o skutkach wadliwych czynności prawnych, skutki tego oświadczenia mogą być uzależnione od warunku lub terminu, stosować należy zasady wykładni oświadczeń woli itp.<sup>16</sup>

Biorąc pod uwagę powyższe konsekwencje, nie dostrzegam szczególnych zalet poglądu przypisującego umowom procesowym, w tym notarialnemu poddaniu się egzekucji, charakteru czynności procesowych. Przeciwnie, wydaje się, że takie ujęcie prowadzi do niekorzystnych następstw i komplikacji, które poddają w wątpliwość jego przydatność dla praktyki. Wystarczy zauważyć, iż w przypadku, gdyby oświadczenie o poddaniu się egzekucji stanowiło część aktu notarialnego obejmującego czynność materialnoprawną, to według innych kryteriów trzeba by oceniać zdolność do dokonania teź materialnoprawnej czynności (zdolność prawna, zdolność do czynności prawnych), a według innych zdolność do złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji (zdolność sądowa, zdolność procesowa); inne wymogi dotyczyłyby pełnomocnictwa do dokonania każdej z tych czynno-

<sup>14</sup> W. Marciniak, *W kwestii...*, s. 66 i nast.

<sup>15</sup> Tak J. Jodłowski, *op. cit.*, s. 176.

<sup>16</sup> Tamże, s. 174-180; Z. Radwański, *op. cit.*, s. 204.

ści itp. Dlatego też, abstrahując od teoretycznych argumentów, pogląd o materialnoprawnym charakterze poddania się egzekucji jest bardziej przekonywający.

Oświadczenie o poddaniu się egzekucji różni się od wspomnianych wyżej umów procesowych tym, że ma charakter czynności prawnej jednostronnej, a nie umowy. Kwestia ta przed nowelizacją art. 777 k.p.c. była dyskusyjna<sup>17</sup>, ale obecnie, po dodaniu w tym przepisie § 2, stwierdzającego, że oświadczenie dłużnika może być złożone w odrębnym akcie notarialnym - wobec jednoznacznego brzmienia przepisu - ewentualne wątpliwości powinny ustąpić. Oświadczenie o poddaniu się egzekucji nie traci swego jednostronnego charakteru także wtedy, gdy jest zamieszczone w akcie notarialnym zawierającym czynność prawną, z której wynika obowiązek dłużnika objęty poddaniem się egzekucji, czy też nie ma adresata.

Pomimo że oświadczenie o poddaniu się egzekucji jest czynnością jednostronną, wydaje się, że traktować je należy jako oświadczenie woli skierowane do wierzyciela, a więc jako oświadczenie woli złożone określönemu adresatowi. Kwestia ta może mieć znaczenie praktyczne, nie tyle przy wykładni treści oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji<sup>18</sup>, gdyż jak się przyjmuje, owo oświadczenie powinno być wyraźne i jednoznaczne, co w razie dotknięcia oświadczenia dłużnika błędem. W art. 84 k.c. różnicuje się bowiem warunki powołania się na błąd w zależności od tego, czy oświadczenie zostało złożone innej osobie, czy też nie ma adresata.

III. Podkreślmy, że niezależnie od stanowiska, jakie się zajmuje odnośnie do charakteru prawnego czynności poddania się egzekucji, nie budzi najmniejszych wątpliwości, że skutki tej czynności, polegające na stworzeniu tytułu egzekucyjnego, mają charakter procesowy. Tytuł egzekucyjny powstaje niezależnie od tego, czy zobowiązanie dłużnika objęte poddaniem się egzekucji w rzeczywistości istnieje. Wspomnianej cechy oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji nie należy jednak uważać za abstrakcyjność tej czynności prawnej. Mówienie o kauzalności albo abstrakcyjności<sup>19</sup>

<sup>17</sup> Poglądu, że poddanie się egzekucji następuje w drodze umowy, broni A. Marciniak, *Podstawa egzekucji...*, s. 87 i nast.; tenże, *W kwestii...*, s. 63 i nast.

<sup>18</sup> Zob. Z. Radwański, *Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom*, Warszawa-Kraków 1992.

<sup>19</sup> Poddanie się egzekucji uważa za czynność abstrakcyjną K. Knopek, *op. cit.*, s. 68.

poddania się egzekucji umieszczaloby problem na niewłaściwej płaszczyźnie badawczej. Kausalność odnosi się bowiem do czynności prawnych przysparzających<sup>20</sup>, natomiast poddanie się egzekucji przysporzeniem nie jest. Na tym tle rysuje się właśnie różnica pomiędzy poddaniem się egzekucji a takimi czynnościami, jak wystawienie weksła, udzielenie poręczenia, ustanowienie zastawu, czy dokonanie przewłaszczenia rzeczy na zabezpieczenie. W konsekwencji nieistnienie zobowiązania dłużnika, co do którego poddaje się on egzekucji w akcie notarialnym, nie powoduje nieważności tegoż oświadczenia z powodu braku *causae*.

Od przedstawionego zagadnienia odróżnić należy kwestię, czy istnienie lub nieistnienie zobowiązania dłużnika warunkuje dopuszczalność złożenia oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji. Zagadnienie to może budzić wątpliwości. Zauważmy bowiem, że poddanie się egzekucji co do nie istniejącego obowiązku można uważać za sprzeczne z celem omawianej instytucji, a ponadto naraża to dłużnika na niedogodności i koszty związane z ewentualną obroną przed egzekucją. Rozważmy zatem, czy poddanie się egzekucji w takiej sytuacji jest w ogóle dopuszczalne. Ograniczymy na razie rozważania do przypadku, gdy dłużnik chce poddać się egzekucji obowiązkowi, który rzekomo wynika z zawartej przez niego umowy (np. w formie ustnej) albo z innego stosunku prawnego, a umowa ta jest z jakichkolwiek przyczyn nieważna i stosunek prawny nie istnieje. Przypadek poddania się egzekucji co do długu, który nie istnieje, ale może powstać w przyszłości, zostanie omówiony odrębnie.

Problem dopuszczalności poddania się egzekucji co do długu nie istniejącego można ująć w pytaniu, czy poddanie się egzekucji w takiej sytuacji jest sprzeczne z prawem. Nasuwa się także kwestia, czy i jaka rola przypada w związku z tym notariuszowi sporządzającemu akt notarialny. Wydaje się, że o ewentualnej niedopuszczalności poddania się egzekucji można by mówić właśnie w przypadku sprzeczności tej czynności z prawem. Takie ujęcie pozwala na jednoczesne określenie roli notariusza, gdyż zgodnie z art. 81 pr. not. notariusz powinien odmówić dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem. W świetle powołanego przepisu, przy ocenie

<sup>20</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 252; B. Lcwaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *System prawa cywilnego. Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Ossolineum 1985, s. 509 i nast.



dopuszczalności poddania się egzekucji za nieistotne należy natomiast uznać sprzeczność tej czynności z zasadami współżycia społecznego lub dokonanie jej w celu obejścia ustawy, chociaż okoliczności te mają znaczenie dla ewentualnego powołania się na nieważność samego oświadczenia woli dłużnika na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c.

Pojęcie sprzeczności z prawem jest najczęściej analizowane na tle art. 58 § 1 k.c., który statuuje nieważność czynności prawnych sprzecznych z ustawą. Przyjmuje się, że czynność jest spreczna z prawem, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z przepisem prawa, tj. z zakazem ustawowym, albo - w braku wyraźnego zakazu - gdy to wynika z właściwości lub natury określonych przepisów<sup>21</sup>. Przyjmując powyższe zapatrywanie za punkt odniesienia, można zauważyć, że w przepisach brak jest wyraźnego zakazu poddania się egzekucji co do nie istniejącego obowiązku. Istnienia takiego zakazu nie dałoby się wyprowadzić z brzmienia art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c., wywodząc, iż w przepisie tym mowa jest o „dłużniku” i „wierzycielu”, co zakłada istnienie stosunku prawnego. W literaturze wykazano już bowiem w przekonujący sposób, że wyrażen tych użyto nie w znaczeniu podmiotów obligacyjnego stosunku prawnego, lecz w takim znaczeniu, w jakim posługują się nimi przepisy k.p.c. o egzekucji, czyli w znaczeniu stron postępowania egzekucyjnego<sup>22</sup>. Nie wydaje się również, aby złożenie oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji nie istniejącego lub nieważnego zobowiązania pozostawało w sprzeczności z naturą art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. Poddanie się egzekucji co do nie istniejącego obowiązku prowadzi wprawdzie do powstania tytułu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, ale tego typu przypadki są nieuniknione, zważywszy, że mamy do czynienia z tytułem egzekucyjnym nie mającym jurysdykcyjnego charakteru, a więc powstającym bez rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Dlatego właśnie w nauce zwraca się uwagę na jego sprzeczność z procesową zasadą prawdy materialnej. Ewentualność zaistnienia niezgodności pomiędzy oświadczeniem dłużnika a rzeczywistym stanem jest ryzykiem „wkalkulowanym” w notarialne tytuły egzekucyjne. Stąd też

<sup>21</sup> Zob. S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 1998, s. 145 oraz powoływane tam orzecznictwo. Co do rozróżnienia między czynnością prawną nieważną i nie istniejącą zob. J. Prucssner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym*, Warszawa 1983, s. 104-124.

trudno uznać, że złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji co do nie istniejącego obowiązku jest sprzeczne z prawem, a więc niedopuszczalne.

Niezależnie od powyższego uzasadnienia należy zwrócić uwagę, że pogląd uzależniający dopuszczalność podania się egzekucji od istnienia ważnego zobowiązania dłużnika, tj. pogląd zakładający, że poddanie się egzekucji co do nieistniejącego zobowiązania jest sprzeczne z prawem, byłby niepraktyczny. Oznaczałoby to bowiem, że na podstawie art. 81 pr. not. na notariuszu ciąży obowiązek badania, czy tytuł prawny zobowiązania dłużnika rzeczywiście istnieje, a więc nie tylko czy zawarto umowę, ale także czy umowa ta jest ważna i skuteczna albo też czy w świetle prawa istnieje zobowiązanie, co do którego dłużnik poddaje się egzekucji (np. obowiązek odszkodowawczy). Przy takim ujęciu notariusz pełniłby właściwie funkcję organu jurysdykcyjnego, a każda odmowa dokonania czynności, o ile zostałaby zaskarżona przez stronę na podstawie art. 83 pr. not., prowadziłaby do merytorycznego badania sprawy przez sąd. Tym samym cel poddania się egzekucji - czyli wykreowanie tytułu egzekucyjnego bez ingerencji sądu - zostałaby znacząco ograniczony. Co więcej, nawet pozytywne rozstrzygnięcie przez sąd zażalenia na odmowę dokonania czynności przez notariusza oraz następcze złożenie oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji w ostatecznym rezultacie nie pozbawiałoby dłużnika możliwości podjęcia obrony przed egzekucją. Orzeczenie sądu rozstrzygające zażalenie na odmowę dokonania czynności przez notariusza nie miałoby bowiem skutku powagi rzeczy osądzonej w ewentualnej sprawie o pozbawienie tytułu wykonalności.

Z powyższych względów, jak można sądzić, jakiegokolwiek wątpliwości, które notariusz może powziąć odnośnie do istnienia lub ważności zobowiązania dłużnika, powinny być potraktowane jako kwestia wymagająca udzielenia dłużnikowi stosownego pouczenia na podstawie art. 80 § 3 pr. not., a nie podstawa odmowy dokonania czynności zgodnie z art. 81 pr. not. Trzeba jednak przyznać, że w skrajnych przypadkach (np. gdyby dłużnik chciał się poddać egzekucji zapłaty ceny za nieruchomości „kupioną” umową w formie pisemnej) kusząca jest także interpretacja, aby odmówić dokonania czynności. Konsekwencja wymaga jednak jednolitego traktowania wszystkich możliwych sytuacji. Zresztą, wspomniane pouczenie, udzielone przez notariusza, powinno skutecznie odwieść dłużnika od złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Można bowiem zakładać, że nikt nie

poddałby się egzekucji, wiedząc, że nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia.

Z innego punktu widzenia można oczywiście rozważać, dlaczego dłużnik miałby poddawać się egzekucji, jeżeli jego zobowiązanie nie istnieje. W grę mogą wchodzić takie przyczyny, jak: brak świadomości, swobody, pozorność, przymus, groźba lub błąd. Wszystkie one powodują wadliwość oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji, prowadzącą do jego nieważności bezwzględnej (brak świadomości lub swobody, pozorność - art. 82 i 83 k.c.) lub nieważności względnej (błąd, groźba - art. 84-88 k.c.). Oznacza zaś to jednocześnie nieważność tytułu egzekucyjnego lub jego wzruszalność. W praktyce najczęstszą przyczyną jest błędne przeświadczenie dłużnika o istnieniu swego obowiązku. Takie przeświadczenie, wynikające zwykle z nieświadomości nieistnienia lub nieważności stosunku prawnego, tylko wyjątkowo będzie mogło być uznane za błąd istotny w rozumieniu art. 84 k.c. Prawne wymogi ustanowione w tym przepisie są bowiem dość surowe. Zatem w większości wypadków dłużnik nie będzie mógł uchylić się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Jego oświadczenie woli jest więc w tych przypadkach ważne, co jednak nie stoi na przeszkodzie wykazywaniu (bez podważania samego aktu notarialnego), że dług nie istnieje, o czym niżej.

IV. Przyjmując, że poddanie się egzekucji co do nie istniejącego obowiązku nie jest nieważne ani z braku *causae*, ani z powodu sprzeczności z prawem, należy rozważyć zagadnienie, czy - w przypadku, gdy brak jest ważnego zobowiązania dłużnika - samo oświadczenie o poddaniu się egzekucji wywiera równocześnie skutki materialne, tzn. czy jest samoistnym źródłem zobowiązania. Zagadnienie to nabiera ostrości w przypadku, gdy oświadczenie o poddaniu się egzekucji zostaje złożone w odrębnym akcie notarialnym. Jeżeli bowiem oświadczenie to stanowi część aktu notarialnego obejmującego czynność prawną, będącą źródłem zobowiązania, jego wewnętrzny związek z tą czynnością sprawia, że problem jest w zasadzie bezprzedmiotowy, chyba że okazałoby się, iż sama czynność materialnoprawna jest np. nieważna.

W kwestii, czy poddanie się egzekucji jest samoistnym źródłem zobowiązania dłużnika, literatura i orzecznictwo udzielają negatywnej odpowiedzi. Zwróćmy uwagę na okoliczność, że ze względu na swą treść oświad-

czenie o poddaniu się egzekucji stanowi wyraz przeświadczenia dłużnika o istnieniu obowiązku świadczenia w stosunku do wierzyciela. Poddanie się egzekucji może więc być potraktowane jako tzw. uznanie niewłaściwe długu. Takie uznanie nie jest uważane za oświadczenie woli, lecz zalicza się go do przejawów woli podobnych do oświadczeń woli<sup>23</sup>. Znaczenie prawne uznania niewłaściwego jest ograniczone i sprowadza się do przewrącia biegu przedawnienia (art. 123 k.c.). Uznanie niewłaściwe w żadnym razie nie wywiera więc skutku konstytutywnego w postaci powstania obowiązku świadczenia.

W nauce wyróżnia się także drugi rodzaj uznania, tzw. uznanie właściwe, które - obok ugody - zalicza się do umów ustalających. Jego treścią jest ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego<sup>24</sup>. Nie można wykluczyć, że poddanie się egzekucji, w sytuacji gdy swe oświadczenie w akcie notarialnym składa również wierzyciel, może być potraktowane jako właściwe uznanie długu<sup>25</sup>. Także i w tym przypadku, zgodnie z poglądami dominującymi w literaturze, uznanie nie jest samoistnym źródłem zobowiązania, a to ze względu na zasadę kauzalności czynności prawnych przysparzających. Stanowisko to zaakceptowała także judykatura. W szczególności w orzeczeniu z dnia 19 V 1961 r.<sup>26</sup>, wydanym zresztą właśnie na tle problematyki poddania się egzekucji, Sąd Najwyższy stwierdził, że w systemie prawa polskiego nie jest znane abstrakcyjne uznanie długu, tj. takie uznanie, które jest samoistnym źródłem zobowiązania. Zatem dłużnik, który poddał się egzekucji w akcie notarialnym, nie traci możliwości wykazania, że zobowiązanie objęte treścią jego oświadczenia w rzeczywistości nie istniało.

V. Jak zaznaczono, o poddaniu się egzekucji w akcie notarialnym, jako o tytule egzekucyjnym, jest obecnie mowa w pkt 4 oraz pkt 5 art. 777 k.p.c. Poddanie się egzekucji ma zatem dwojaką podstawę prawną. W związku z tym konieczne jest rozgraniczenie zakresów obydwu przepisów.

<sup>23</sup> A. Wołec, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 336; B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *op. cit.*, s. 834. Por. odmienne stanowisko A. Szpunara, *Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia*, *Nowe Prawo* 1973, nr 7-8, s. 997 oraz M. Pyziak-Szafnickiej, *Uznanie długu*. Łódź 1995, s. 110.

<sup>24</sup> A. Wołec, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 336.

<sup>25</sup> Tak wyraźnie B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *op. cit.*, s. 836.

<sup>26</sup> Orzeczenie I CR 540/60, PiP 1962, nr 5-6, s. 977.

Z art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. wynika, że poddanie się egzekucji może dotyczyć obowiązku zapłaty sumy pieniężnej, „uiszczenia” innych rzeczy zamiennych, ilościowo w akcie oznaczonych, wydania rzeczy indywidualnie oznaczonej. Ponadto termin zapłaty, uiszczenia lub wydania powinien być w akcie wskazany. Natomiast według pkt 5 cytowanego przepisu poddanie się egzekucji w akcie notarialnym obejmuje tylko obowiązek zapłaty sumy pieniężnej, przy czym: a) wysokość tej sumy może być w akcie określona wprost albo za pomocą klauzuli waloryzacyjnej, b) akt powinien określać warunki, które upoważniają wierzyciela do prowadzenia egzekucji oraz c) termin, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności.

Poddanie się egzekucji w obydwu przypadkach odnosi się zatem tylko do obowiązku świadczenia polegającego na *dare*. Na podstawie zaś aktu notarialnego w ogóle nie można poddać się egzekucji obowiązku spełnienia innych świadczeń (*facere, non facere, omittere, pati*). Wspólnym elementem występującym w pkt 4 i pkt 5 art. 777 § 1 k.p.c. jest unormowanie, że poddanie się egzekucji może obejmować obowiązek zapłaty sumy pieniężnej, natomiast poddanie się egzekucji co do wydania rzeczy zamiennych lub rzeczy oznaczonej co do tożsamości może nastąpić już tylko na podstawie pkt 4 tego przepisu. Ponieważ w obydwu omawianych przypadkach istnieje możliwość poddania się egzekucji co do obowiązku zapłaty sumy pieniężnej, należy zakładać, że różnica pomiędzy nimi sprowadza się do odmiennych wymogów, jakie powinny być spełnione na podstawie każdego z nich przy złożeniu oświadczenia dłużnika. Różnice między obydwoma podstawami są następujące:

1) W świetle pkt 4 akt notarialny powinien wskazywać termin zapłaty, a według pkt 5 wskazanie tego terminu nie jest niezbędne, natomiast należy określić warunki, od których zależy prowadzenie egzekucji i termin, do którego można wystąpić o nadanie klauzuli wykonalności. Termin zapłaty, o którym mowa w pkt 4, jest to termin wymagalności świadczenia objętego poddaniem się egzekucji, a zatem termin początkowy, od którego można skorzystać z aktu notarialnego jako tytułu egzekucyjnego, występując o nadanie mu klauzuli wykonalności<sup>27</sup> celem wszczęcia egzekucji przeciw

<sup>27</sup> Zagadnienie, czy termin spełnienia świadczenia określony w akcie notarialnym podlega badaniu w postępowaniu klauzulowym, wywoływało rozbieżności w literaturze. Ostatecznie po

dłużnikowi. Brak wymogu określenia terminu uiszczenia w pkt 5, przy jednoczesnym wymogu określenia „warunków, które upoważniają wierzyciela do prowadzenia przeciwko dłużnikowi egzekucji”, skłania do wniosku, że co do zasady w tym przypadku mamy do czynienia również z okolicznościami określającymi wymagalność świadczenia dłużnika. Wśród takich okoliczności może niewątpliwie znajdować się także termin. Do wyobrażenia jest jednak i taka sytuacja, że akt notarialny będzie dopuszczał prowadzenie egzekucji dopiero po upływie pewnego czasu od wymagalności samego świadczenia, dlatego też zapewne w literaturze stwierdza się ogólnie, że są to zdarzenia upoważniające do prowadzenia egzekucji<sup>28</sup>, a nie okoliczności, od których zależy wymagalność świadczenia. Nie wydaje się natomiast, aby w przepisie chodziło wyłącznie o warunek w ścisłym znaczeniu (art. 89 k.c.), o czym jeszcze niżej.

2) W pkt 4 nie wymaga się określenia terminu końcowego, do którego można uzyskać klauzulę czy też wszcząć egzekucję. Przyjąć zatem należy, iż można uczynić to dopóty, dopóki objęty aktem notarialnym obowiązek nie uległ przedawnieniu<sup>29</sup>. Wymaganie takie ustanowiono natomiast w odniesieniu do poddania się egzekucji na podstawie pkt 5 art. 777 § 1 k.p.c. Oświadczenie dłużnika - jak wspomniano - powinno wskazywać termin, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Termin ten nie ma, jak się wydaje, procesowego charakteru, gdyż procesowymi są terminy do dokonywania czynności procesowych przez podmioty postępowania w jego toku. W omawianym przypadku chodzi natomiast o termin do wszczęcia postępowania klauzulowego. Stosując analogię z terminami do wytaczania niektórych powództw, można uznać, że mamy do czynienia z terminem prekluzyjnym<sup>30</sup>. Jest to jednak termin prekluzyjny szczególnie, gdyż jego upływ nie oznacza niemożliwości dochodzenia od dłużnika obowiązku objętego tytułem, a tylko

pewnych wahaniach utrwał się pogląd, że nadejście takiego terminu podlega badaniu w postępowaniu klauzulowym i jest podstawą nadania aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności. Zob. na ten temat A. Marciniak, *Podstawa egzekucji...*, s. 132-134.

<sup>29</sup> Co do terminu przedawnienia obowiązku objętego notarialnym poddaniem się egzekucji w literaturze wypowiedane są rozbieżne poglądy. Zob. na ten temat A. Marciniak, *W kwestii...*, s. 59 i nast.

<sup>30</sup> Tak też przyjmuje F. Z c d l c r, [w:] *Komentarz...*, s. 137.

niemożność skorzystania z tego tytułu. Jeżeli bowiem zobowiązanie dłużnika nie uległo przedawnieniu, nie ma przeszkód, aby wierzyciel wytoczył o nie powództwo.

W związku z rozważanym unormowaniem nasuwa się pytanie o *ratio legis* ograniczenia terminem możliwości uzyskania klauzuli wykonalności. Zauważmy, że podobna regulacja pojawia się na tle art. 97 ust. 2 pr. bank., w którym wymaga się, żeby w oświadczeniu dłużnika o poddaniu się egzekucji wskazany był termin, do którego bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny. W obydwu przypadkach do głosu dochodzi ta sama tendencja, ale jej uzasadnienie *prima facie* nie jest jasne. Jak się wydaje, wspomniane ograniczenie terminem możliwości uzyskania klauzuli i w konsekwencji dopuszczalności wszczęcia egzekucji mogłoby mieć uzasadnienie, zwłaszcza w przypadku należności ze stosunków prawnych o charakterze ciągłym (np. odnośnie do świadczeń okresowych, spłat rat kredytu itp.).

Rezygnacja z wymogu wskazywania w treści oświadczenia dłużnika dokładnego terminu zapłaty w tego typu stosunkach (np. kredytowych) jest o tyle zasadna, że ta okoliczność może nie być wystarczająco dla stron znacząca. Termin zapłaty jest oczywiście wtedy w umowie określony, ale często przewiduje się okoliczności uzasadniające przedterminową wymagalność całego świadczenia. Zamiast lub obok określenia terminu płatności wystarcza zatem wskazanie w akcie notarialnym warunków upoważniających do prowadzenia egzekucji (a zatem w sposób nieunikniony wiążących się z wymagalnością świadczenia).

W tym miejscu zwróćmy również uwagę, że powiązanie w oświadczeniu dłużnika „warunków prowadzenia egzekucji” z terminem, do którego można wystąpić o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności, pozwala na stworzenie w interesie dłużnika szczególnych uwarunkowań samego poddania się egzekucji, np. w przypadku, gdy umowa stron przewiduje tylko ewentualność powstania pewnych roszczeń w przyszłości.

3) W przypadku poddania się egzekucji na podstawie pkt 5 wystarcza, aby w akcie notarialnym wskazano górną wysokość sumy, maksymalnie do wysokości której dłużnik poddaje się egzekucji, podczas gdy z brzmienia pkt 4 można wnosić, że suma ta powinna być w akcie precyzyjnie określona. Wzmiankowane zróżnicowanie, jak się wydaje, ilustruje wyraźnie

odmienną funkcję, jaką pełni każdy z analizowanych przepisów. Potwierdza się bowiem wniosek, że poddanie się egzekucji na podstawie pkt 4 odnosi się do takich sytuacji, w których obowiązek świadczenia dłużnika jest w chwili złożenia oświadczenia woli precyzyjnie określony, natomiast pkt 5 znajdzie zastosowanie w tych przypadkach, gdy rozmiar obowiązku nie jest jeszcze znany, co ma miejsce np. w stosunkach o charakterze ciągłym, a także kredytowym. Ponadto, wymóg wskazania na podstawie pkt 5 jedynie górnej wysokości sumy umożliwi poddanie się przez dłużnika egzekucji należności odsetkowych liczonych według stopy zmiennej, podczas gdy na podstawie pkt 4 wysokość stopy odsetkowej powinna być - jak się wydaje - dokładnie oznaczona.

4) Wreszcie zasygnalizujemy, że według pkt 5 art. 777 § 1 k.p.c. wysokość świadczenia dłużnika może być określona nie tylko wprost, ale także przy zastosowaniu klauzul waloryzacyjnych, czego nie przewiduje się w pkt 4 tegoż przepisu. Zagadnienie zastosowania klauzuli waloryzacyjnej wchodzi w zakres problematyki swobody kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego (art. 358' § 2 k.c.). Wydaje się przeto, iż nie jest to w zasadzie materia samego oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji, dlatego też można sądzić, że nie było przeszkód do stosowania klauzul waloryzacyjnych, zgodnie z art. 358' k.c., także w razie poddania się egzekucji na podstawie pkt 4 art. 777 § 1 k.p.c. Ustanowienie *expressis verbis* tej ewentualności w pkt 5 usuwa ewentualne wątpliwości, ale zarazem daje podstawę do wnioskowania *a contrario*, że klauzule waloryzacyjne są w świetle pkt 4 niedopuszczalne, chociaż wykładnia celowościowa nie uzasadnia takiego wniosku. Biorąc powyższe pod uwagę, można zauważyć, iż poddanie się egzekucji w oparciu o pkt 5 art. 777 § 1 k.p.c. znajdzie zastosowanie także w przypadkach zobowiązań, w których - ze względu na czas ich trwania - celowe jest stosowanie innego niż pieniądź miernika wartości, np. przy rozłożeniu płatności na raty.

VI. Jeśli chodzi o pozostałe warunki formalne oświadczenia o poddaniu się egzekucji, to są one identyczne w odniesieniu do pkt 4 i pkt 5 art. 777 § 1 k.p.c. Przede wszystkim więc oświadczenie dłużnika musi zostać złożone w formie aktu notarialnego. Podkreśla się w związku z tym - co oczywiste - że nie wystarcza zachowanie formy notarialnego poświadcze-



nia podpisu<sup>31</sup>. Akt notarialny zawierający oświadczenie dłużnika powinien zatem spełniać wymogi określone w art. 92-94 pr. not.<sup>32</sup>

Wola dłużnika co do poddania się egzekucji powinna być wyrażona w sposób nie budzący wątpliwości i wyłączający jakąkolwiek wątpliwość lub interpretację<sup>33</sup>. W szczególności za niewystarczający uważa się zwrot „pod rygorem egzekucji”. Biorąc za podstawę brzmienie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c., sugeruje się użycie w akcie notarialnym wyrażenia „poddaje się egzekucji”<sup>34</sup>.

W literaturze nie jest kwestionowane, że poddając się egzekucji, dłużnik może jednocześnie ograniczyć tę egzekucję do konkretnych składników swego majątku (np. nieruchomości)<sup>35</sup>. W takim przypadku wierzyciel będzie mógł skierować egzekucję tylko do przedmiotu wskazanego w oświadczeniu dłużnika. Jeżeli zaś pomimo ograniczenia wierzyciel skieruje egzekucję do innego majątku, dłużnik może żądać umorzenia egzekucji na podstawie art. 825 pkt 3 k.p.c., a to ze względu na oczywistą sprzeczność egzekucji z treścią tytułu wykonawczego. Skoro zaś ograniczenie jest zawarte już w treści tytułu egzekucyjnego, za zbędne należy uznać dodatkowe zastrzeżenie dłużnikowi prawa powoływania się na ograniczenie odpowiedzialności w klauzuli wykonalności (art. 792 k.p.c. *per analogiam*).

<sup>31</sup> K. K o r z a n, *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986, s. 137; S. D a l k a, [w:] S. D a l k a, J. R o d z i c w i c z, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, Gdańsk 1994, s. 87; W. S i e d l e c k i, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* (praca zbiorowa pod red. Z. Resicha i W. Siedleckiego), Warszawa 1976, t. II, s. 1108; Z. S z e z u r c k, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz* (praca zbiorowa pod red. Z. Szczurka), Sopot 1994, s. 97.

<sup>32</sup> Ustawa z 14 11 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 22, poz. 91). Na temat wymogów aktu notarialnego szerzej J. F l o r k o w s k i, [w:] J. F l o r k o w s k i, B. T y m c e c k i, *Prawo o notariacie z komentarzem*, Warszawa 1993, s. 86 i nast.

n g c r c k, *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978, s. 157. Odosobniony pogląd prezentuje M. A l l e r h a n d (*Kodeks postępowania cywilnego*, Lwów 1933, cz. II, s. 47), według którego decydujące znaczenie ma nie sformułowanie oświadczenia dłużnika, lecz jego przeświadczenie, że egzekucja jest możliwa.

<sup>34</sup> Tak E. W e n g r c r c k, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do części drugiej kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1994, t. I, s. 153; A. M a r c i n i a k, *W kwestii...*, s. 63.

<sup>35</sup> K. K n o p p e k, *op. cit.*, i. 70; E. G n i e w e k, *op. cit.*, s. 61; E. W e n g r c r c k *postępowanie zabezpieczające...*, s. 153; K. K o r z a n, *Glosa do orzeczenia SN z 19 UI1975 r. 111 CRN368/74. OSPiKA 1976, nr 9, poz. 173.*

Oświadczenie o poddaniu się egzekucji powinno określać osobę dłużnika oraz wierzyciela. Wskazanie dłużnika nie nastręcza specjalnych problemów, gdyż jest to zawsze osoba biorąca udział w czynności notarialnej (art. 85 pr. not.). Na uwadze mieć należy jedynie, żeby oświadczenie zostało złożone przez osobę posiadającą zdolność prawną oraz zdolność do czynności prawnych. W razie wątpliwości co do tego, czy osoba ta ma zdolność do czynności prawnych, notariusz odmówi sporządzenia aktu (art. 86 pr. not.). Jeżeli zaś chodzi o wskazanie wierzyciela, problem może wyłonić się wtedy, gdy nie bierze on udziału w czynności złożenia oświadczenia przez dłużnika. Określenie wierzyciela w sposób odpowiadający wymogom art. 85 pr. not. nie jest wtedy zazwyczaj możliwe, ani też nie jest konieczne. Jednakże wierzyciel powinien być w treści oświadczenia dłużnika wskazany w sposób umożliwiający jego identyfikację w postępowaniu klauzulowym i egzekucyjnym.

Dyskusyjne jest zagadnienie, czy w akcie notarialnym obejmującym oświadczenie dłużnika powinien być wskazany tytuł prawny, z którego wynika zobowiązanie dłużnika. Kwestia ta powstaje tylko wtedy, gdy oświadczenie o poddaniu się egzekucji składane jest odrębnie od czynności prawnej kreującej sam stosunek prawny pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem. Wyrażany jest pogląd, że tytuł prawny zobowiązania dłużnika powinien być w akcie notarialnym określony<sup>36</sup>. Według K. Knoppka, który traktuje poddanie się egzekucji jako czynność abstrakcyjną, przepisy prawa o notariacie nie nakładają na dłużnika konieczności legitymowania się umową materialnoprawną ani nie upoważniają notariusza do żądania od dłużnika „dowodu, że zobowiązanie, w zakresie którego poddaje się on egzekucji, realnie już istnieje”<sup>37</sup>. Z drugiej strony w literaturze zwraca się uwagę, że brak jest przeszkód, aby oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji dotyczyło zobowiązań wynikających z umów zawartych także w formie pisemnej, a nawet ustnej<sup>38</sup>. W przypadku zaś formy ustnej umowy - przyjmując *lege non distinguente*, że poddanie się egzekucji jest także wtedy dopuszczalne - udokumentowanie istnienia obowiązku przez dłużnika nie jest w ogóle możliwe. Podobnie może być w przypadku zobowiązań

<sup>36</sup> E. G n i c w e c k, *op. cit.*, s. 59.

<sup>37</sup> K. K n o p p k, *op. cit.*, s. 68.

<sup>38</sup> Tak wyraźnie F. Z c d l e r, *Wybrane zagadnienia...*, s. 488.

wynikających z innych źródeł niż umowa, np. z czynów niedozwolonych. Czy oznacza to jednak, że stosunek zobowiązaniowy, z którego wynika obowiązek dłużnika, nie musi być w akcie wskazany? Czym innym jest przecież wykazanie faktu zawarcia umowy, a czym innym powołanie się na jej zawarcie. Nie ma więc najmniejszych przeszkód, aby dłużnik, poddający się egzekucji, jednocześnie złożył w akcie notarialnym oświadczenie, z jakiego stosunku prawnego jego zobowiązanie wynika.

Jeżeli poddanie się egzekucji wynika ze stosunków umownych, a umowa nie jest stwierdzona pismem, w oświadczeniu dłużnika powinna być wyraźna wzmianka, że umowa, z której wynika jego zobowiązanie, została zawarta w formie ustnej. Jeśli natomiast z okoliczności wynika, że umowa między wierzycielem i dłużnikiem została zawarta w formie aktu notarialnego lub w formie pisemnej, notariusz powinien zażądać jej okazania oraz powołać w akcie. Jest to uzasadnione obowiązkiem czuwania nad należytym zabezpieczeniem praw i słusznymi interesami stron czynności notarialnych (art. 80 § 2 pr. not.), a nie potrzebą badania istnienia zobowiązania dłużnika. Powstaje jednak pytanie, czy w razie nieokazania takiej umowy notariusz powinien odmówić sporządzenia aktu o poddaniu się egzekucji. Jak się wydaje, nie ma ku temu podstaw. Natomiast notariusz powinien w takim przypadku udzielić dłużnikowi wyjaśnienia co do skutków braku lub niezgodności jego oświadczenia z treścią umowy (art. 80 § 3 pr. not.), o czym niżej.

Prezentowane wyżej stanowisko odnośnie do konieczności powołania w akcie notarialnym postawy prawnej zobowiązania objętego poddaniem się egzekucji nawiązuje do myśli wyrażonej w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 19 III 1975 r.<sup>39</sup>, w którym stwierdzono, że poddanie się egzekucji w akcie notarialnym dotyczy świadczenia określonego zarówno co do przedmiotu, jak i co do podstawy prawnej. Praktyczne uzasadnienie tego stanowiska wiąże się zaś z potrzebą zapewnienia dłużnikowi możliwości ewentualnej obrony przed egzekucją. Obrona taka byłaby znacznie utrudniona, gdyby w akcie nie określono tytułu prawnego jego zobowiązania. W konsekwencji należy uznać, że akt notarialny, w którym nie wskazano podstawy prawnej obowiązku dłużnika, nie czyni zadość wymogom formalnym z art. 777 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Co się zaś tyczy kwestii określenia świadczenia co do przedmiotu, w cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, iż nie ma podstaw, aby na podstawie aktu notarialnego prowadzić egzekucję dalszych świadczeń, do których dłużnik zobowiązał się już po podpisaniu aktu, jak też świadczeń zatajonych przez kontrahentów w akcie notarialnym.

VII. W praktyce i piśmiennictwie duże kontrowersje budzi dopuszczalność poddania się egzekucji w przypadku, gdy obowiązek dłużnika wprawdzie jeszcze nie istnieje, ale ma powstać w przyszłości, a zatem gdy chodzi o tzw. dług przyszły. W kwestii tej sprzeczne zapatrywania wyrażano jeszcze przed nowelizacją art. 777 k.p.c. Zdaniem E. Gniewka, poddanie się egzekucji co do długu przyszłego jest niedopuszczalne, gdyż nie ma miejsca na przedwczesną zapobiegliwość wierzyciela nakłaniającego dłużnika do złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji, jeżeli „zawarcie umowy zobowiązującej do świadczenia jest odroczone”<sup>40</sup>. Także A. Marciniak - nawiązując do judykatury - stwierdza, że wprowadzenie do „umowy o nadanie aktowi notarialnemu mocy tytułu egzekucyjnego” takich zastrzeżeń jak termin lub warunek nie jest dopuszczalne<sup>41</sup>. Przeciwnie stanowisko prezentuje K. Knoppek, według którego dłużnik może poddać się egzekucji obowiązku zwrotu pieniędzy pod warunkiem, że otrzyma te pieniądze od wierzyciela w ciągu pewnego czasu od sporządzenia aktu<sup>42</sup>. F. Zedler już na tle znowelizowanego art. 777 k.p.c. wyraża zapatrywanie, iż nie ma przeszkód co do poddania się egzekucji długu przyszłego (a także warunkowego) zarówno - jak się wydaje - na podstawie pkt 5, jak i pkt 4 tegoż przepisu<sup>43</sup>.

Z przedstawionych poglądów wynika nie tylko rozbieżność merytoryczna, ale także odmiennosc w rozumieniu pojęć długu przyszłego i warunkowości przy poddaniu się egzekucji. Dla uniknięcia dwuznaczności konieczne staje się w pierwszym rzędzie wyjaśnienie, co będzie rozumiane przez dług przyszły w niniejszych rozważaniach. Nawiązując do prezentowanej w literaturze<sup>44</sup> analizy pojęcia „wierzytelność przyszła”, można

<sup>40</sup> E. Gniewka, *op. cit.*, s. 55.

<sup>41</sup> A. Marciniak, *W kwestii...*, s. 70.

<sup>42</sup> K. Knoppek, *op. cit.*, s. 69 i nast.

<sup>43</sup> F. Zedler, *Poddanie się egzekucji...*, s. 67.

<sup>44</sup> Zob. J. Mójak, *Przelew wierzytelności w polskim prawie cywilnym*, Lublin 1990, s. 89-91; t e n ż e, *Obrót wierzytelnościami. Podstawowe zagadnienia prawne*, Lublin 1995, s. 15 i nast.

zauważyć, że długiem (obowiązkiem) przyszłym jest dług, który w chwili złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji nie istnieje, ale który ma powstać w przyszłości. Pojęcie to obejmuje długi warunkowe (warunek zawieszający) oraz inne długi, które można podzielić na długi, które mogą wynikać z istniejących już stosunków prawnych (dług przyszły *sensu stricto*), a także „długi”, co do których nie istnieje jeszcze żaden ślad w postaci stosunku prawnego. Przykładem długu przyszłego pod warunkiem zawieszającym jest obowiązek darowizny pod warunkiem powrotu obdarowanego z zagranicy. Długiem przyszłym wynikającym z istniejącego stosunku prawnego jest dług, którego powstanie jest ograniczone terminem początkowym, np. obowiązek zapłaty ceny albo wydania rzeczy wynikający z umowy sprzedaży zawartej z zastrzeżeniem terminu początkowego. Wreszcie w ostatnim przypadku, a więc gdy żaden stosunek prawny jeszcze nie istnieje, nie można właściwie w ogóle mówić o długu w ścisłym znaczeniu. Przykładem tego typu długu przyszłego jest obowiązek dłużnika zapłaty odszkodowania (kary umownej) na wypadek nienależytego wykonania umowy, zwrotu zaliczki na wypadek odstąpienia od umowy, czy też obowiązek zapłaty ceny za towary, które zostaną dostarczone w przyszłości w ramach umowy o współpracy.

Jak się więc okazuje, przypadki określane zbiorczo mianem długu przyszłego mają różnorodną naturę prawną i dlatego wydaje się, że problem dopuszczalności poddania się egzekucji co do długu przyszłego nie musi być jednolicie rozstrzygany we wszystkich możliwych sytuacjach. Wydaje się również, że rozstrzygnięcie tego problemu nie może nastąpić w oparciu o apriorycznie przyjęte założenia, lecz jedyną wskazówką w konkretnym przypadku są wymagania ustanowione w art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. co do treści oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji.

Przypomnijmy, że - gdy chodzi o unormowanie zawarte w pkt 4 art. 777 § 1 k.p.c. - suma, co do zapłaty której dłużnik poddaje się egzekucji, powinna być w akcie notarialnym dokładnie oznaczona, a termin zapłaty wskazany. Dotyczy to też obowiązku wydania rzeczy oznaczonej co do tożsamości oraz uiszczenia rzeczy zamiennych, ilościowo w akcie oznaczonych. Powyższe wymagania sugerują, że chodzi o dług wynikający z istniejącego, konkretnego stosunku prawnego. Tylko wtedy ma się bowiem do czynienia ze zindywidualizowanym przedmiotem świadczenia o sprezyzowanej wysokości oraz terminem jego spełnienia. Dlatego też można

założyć, że poddanie się egzekucji na podstawie pkt 4 nie jest pomyślane dla długów przyszłych, jeśli stosunek, z którego mogą wynikać, jeszcze nie istnieje. Nie da się tego natomiast powiedzieć o długach, których powstanie jest uzależnione od warunku zawieszającego lub terminu początkowego. W tym przypadku przedmiot oraz termin spełnienia świadczenia przez dłużnika może być bowiem w akcie notarialnym dokładnie określony. Podkreślmy więc, że poddanie się egzekucji w akcie notarialnym sporządzonym na podstawie pkt 4 co do długów przyszłych warunkowych oraz długów przyszłych *sensu stricto* jest możliwe, o ile da się w nim skonkretyzować przedmiot świadczenia oraz jego termin.

Co się tyczy natomiast poddania się egzekucji na podstawie pkt 5 art. 777 § 1 k.p.c., to - zważywszy, że wystarczy określenie sumy przez wskazanie górnej granicy oraz że termin zapłaty nie musi być wyraźnie określony - w grę wchodzi także długi przyszłe, które mogą wynikać ze stosunków prawnych nie istniejących jeszcze w chwili złożenia oświadczenia woli przez dłużnika. W szczególności można wyobrazić sobie poddanie się egzekucji np. co do zwrotu kredytu z umów kredytowych jeszcze nie zawartych pomiędzy dłużnikiem i bankiem w przypadku, gdy strony zawarły umowę o współpracy, na podstawie której bank zobowiązał się do udzielania dłużnikowi kredytów w pewnym okresie, na podstawie odrębnych umów kredytowych. Innym przykładem może być poddanie się egzekucji przez dłużnika (sprzedawcę detalicznego) co do zapłaty ceny za towar sprzedawany mu przez wierzyciela (producenta towaru) na podstawie odrębnych umów sprzedaży zawieranych w ramach długoterminowej umowy o współpracy. W tego typu sytuacjach poddanie się egzekucji może skutecznie konkurować z powszechnie stosowanym w praktyce wekslem gwarancyjnym *in blanco*, którego warunki wypełnienia określane są w deklaracji wekslowej.

**VIII.** Odrębnego omówienia wymaga zagadnienie warunkowego poddania się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że warunkowe poddanie się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 k.p.c. jest dopuszczalne<sup>45</sup>. Jako uzasadnienie tego poglądu przytacza się treść art. 786 § 1 k.p.c., z którego wynika, że jeżeli

<sup>45</sup> Tak K. Knoppck, *op. cit.*, l. 69; E. Gniczek, *op. cit.*, s. 61; E. Wenigrck, *Postępowanie zabezpieczające...*, 1.1, s. 173; W. Siedlecki, *[w:] Komentarz*, s. 1118; Z. Świebó-

wykonanie tytułu egzekucyjnego jest uzależnione od zdarzenia, które powinien wykazać wierzyciel, sąd nadaje klauzulę wykonalności po dostarczeniu dowodu tego zdarzenia w formie dokumentu urzędowego lub prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym.

Wstępnie rozgraniczyć trzeba dwa zagadnienia, a mianowicie:

1) warunkowe poddanie się egzekucji w takim znaczeniu, że powstanie tytułu egzekucyjnego uzależnione byłoby od zaistnienia warunku oraz

2) uzależnienie samego wykonania tytułu egzekucyjnego od warunku. Art. 786 § 1 k.p.c. dotyczy bowiem wyłącznie kwestii, gdy od warunku uzależniono wykonanie tytułu egzekucyjnego. Nie przesądza zaś sprawy, czy jest dopuszczalne uzależnienie od warunku powstania tytułu egzekucyjnego. Problem ten zaistniał natomiast w orzecznictwie na tle ugody sądowej. Sąd Najwyższy zajmuje stanowisko, że dopuszczalne jest uzależnienie materialnoprawnych skutków ugody od warunku i terminu, natomiast nie jest możliwe uzależnienie od warunku lub terminu procesowych skutków ugody, polegających na stworzeniu tytułu egzekucyjnego i umorzeniu postępowania<sup>46</sup>. Stanowisko to można odnieść do oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji i skonstatować, że uzależnienie skutku tego oświadczenia (tj. powstania tytułu egzekucyjnego) od warunku albo terminu jest niedopuszczalne.

Jak już zaznaczono, nie istnieją natomiast przeszkody prawne, aby od warunku bądź też terminu uzależnione zostało wykonanie aktu notarialnego, w którym dłużnik poddał się egzekucji<sup>47</sup>. W grę wchodzi zarówno

d a, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, Warszawa 1994, s. 71; Z. Szczerk, [w:] *Komentarz*, s. 113; F. Zedler, *Poddanie się egzekucji...*, s. 68. Odmiennie stanowisko zajmuje natomiast A. Marciniak, *W kwestii...*, s. 70.

<sup>46</sup> Uchwała Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 20 XII 1969 r. III PZP 43/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 40. Zob. też uchwała Izby Cywilnej SN z dnia 18 VII 1962 r. 4 CO 20/60, OSP 1964, nr 9, poz. 181 z glosą M. Lisiewskiego. Zdaniem M. Lisiewskiego, gdyby strony zamierzały uzależnić procesowe skutki ugody (tj. ukończenie sporu) od warunku zawieszającego, sąd na podstawie oświadczeń stron mógłby zawiesić postępowanie do czasu ziszczenia się warunku, a po jego ziszczeniu postępowanie umorzyć.

<sup>47</sup> Nic należy dopatrywać się negatywnego stanowiska w kwestii dopuszczalności uzależnienia wykonania tytułu egzekucyjnego od warunku w orzeczeniu SN z dnia 26II 1960 r. (3 CR 922/59, OSN 1961, nr 3, poz. 70), w którym stwierdzono, że w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności sąd powinien rozważyć, czy poddanie się egzekucji nic pozostaje w związku z innymi postanowieniami aktu, które uzależniałyby to poddanie się od świadczeń wzajemnych. Z uzasadnienia wynika bowiem, że SN uznał poddanie się egzekucji w stanic faktycznym sprawę za sprzeczne z

warunki zawieszające, jak też rozwiązujące (oraz odpowiednio terminy początkowe i końcowe). Wśród owych „warunków wykonania tytułu egzekucyjnego” mogą znaleźć się omówione wyżej warunki (*sensu stricto*) oraz terminy, od których zależy powstanie samego zobowiązania dłużnika, w przypadkach gdy poddanie się egzekucji może dotyczyć obowiązku przyszłego. Ponadto mogą być to także zdarzenia, od których zależy już tylko wymagalność obowiązku dłużnika, a nawet samo prowadzenie egzekucji w oderwaniu od wymagalności świadczenia.

Jeżeli w akcie notarialnym uzależniono jego wykonanie od wspomnianych wyżej okoliczności, przy nadawaniu klauzuli wykonalności zastosowanie znajdzie art. 786 § 1 k.p.c. Według tego przepisu, jeżeli wykonanie tytułu zależy od zdarzenia, które powinien wykazać wierzyciel, nadanie przez sąd klauzuli wykonalności nastąpi dopiero po wykazaniu przez wierzyciela tego zdarzenia.

W związku z powyższym, należy jeszcze raz z całym naciskiem podkreślić, że nie stanowi warunku wykonania tytułu egzekucyjnego istnienie długu objętego oświadczeniem o poddaniu się egzekucji. Gdyby w oświadczeniu o poddaniu się egzekucji dłużnik zawarł zastrzeżenie ogólnie uzależniające wykonanie tytułu od istnienia długu, to mielibyśmy do czynienia z tzw. warunkiem prawnym, którego istnienie nie podlegałoby badaniu przez sąd w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności.

IX. Akt notarialny zawierający oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji staje się tytułem wykonawczym, a więc podstawą egzekucji, po nadaniu mu klauzuli wykonalności przez sąd (art. 776 k.p.c.). Do nadania klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu stosuje się ogólne przepisy o postępowaniu klauzulowym (art. 781-795 k.p.c.). Należy podkreślić, że w tym postępowaniu sąd nadający klauzulę wykonalności bada akt notarialny jedynie pod kątem istnienia wymogów formalnych poddania się przez dłużnika egzekucji na podstawie art. 777 § 1 k.p.c. pkt 4 lub pkt 5. W szczególności w tym postępowaniu nie bada się samego istnienia zobowiązania dłużnika, co do którego poddał się on egzekucji.

Jedyna kwestia, która podlega badaniu w postępowaniu klauzulowym, to - jak zaznaczono - zdarzenia, od których zależy wykonanie tytułu, a

**zasadami współzycia społecznego, nie odnosząc się w ogóle do problemu warunkowości oświadczenia dłużnika. Warunkowość taka w przedmiotowej sprawie w ogóle nie istniała.**



które wierzyciel (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) powinien wykazać dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Generalnie przyjmuje się, że w postępowaniu klauzulowym dopuszczalne są jedynie dowody z dokumentu<sup>48</sup>. W ten sposób właśnie należy wykazać spełnienie się warunków, od których może być uzależniona wykonalność tytułu egzekucyjnego, w tym warunków, o których mowa w art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. Zastrzegając w oświadczeniu dłużnika tego typu warunki, należy zatem brać pod uwagę praktyczną możliwość ich udokumentowania w opisany sposób. Zasada ta dotyczy także ewentualnego terminu, od którego może zależeć wykonalność tytułu egzekucyjnego. Nie wymaga jednak wykazania przez wierzyciela upływu terminu określonego kalendarzowo, tj. przez wskazanie daty lub okresu wyrażonego w dniach, tygodniach itd.<sup>49</sup> Gdyby natomiast termin został określony przez wskazanie przyszłego pewnego zdarzenia, jego zaistnienie musiałoby być wykazane zgodnie z art. 786 k.p.c., chyba że chodziłoby o fakt notoryjny<sup>50</sup>.

Nie jest natomiast jasne, kto powinien wykazać, że nie upłynął jeszcze termin, po upływie którego nie można wystąpić o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, sporządzonemu na podstawie pkt 5 art. 777 § 1 k.p.c. Problem ten może wyłonić się tylko wtedy, gdy termin ten nie jest określony kalendarzowo, lecz przez wskazanie przyszłego pewnego zdarzenia. Ponieważ mamy do czynienia z okolicznością niweczącą uprawnienie wierzyciela płynące z aktu notarialnego, zgodnie z ogólną regułą dowodową ciężar co do tej kwestii spoczywa na dłużniku. Dłużnik może jednak wykazać upływ tego terminu dopiero w zażaleniu na klauzulę wykonalności (art. 795 k.p.c.). Postanowienia o nadaniu klauzuli nie doręcza się jednak dłużnikowi, gdyż jak wynika z art. 795 § 2 k.p.c. *in fine* termin do wniesienia zażalenia biegnie dla niego dopiero od daty doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Niezależnie od sygnalizowanej niejasności, wydaje się, że zachowanie omawianego terminu podlega jednak badaniu w postępowaniu klauzulowym.

<sup>48</sup> Tak E. Wengreck, *Postępowanie zabezpieczające...*, 1.1, s. 173; tenże, *Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika*, Warszawa 1967, s. 76 i nast.

<sup>49</sup> A. Marciniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* (praca zbiorowa pod red. K. Piaseckiego), Warszawa 1997, t. II, s. 725.

<sup>50</sup> Zob. szerzej A. Marciniak, *Podstawa egzekucji...*, s. 132-136 oraz cytowana tam literatura.

Wątpliwe jest natomiast zagadnienie, czy w postępowaniu klauzulowym sąd powinien badać zdarzenia, od których uzależnione jest wygaśnięcie obowiązku dłużnika, a zatem ustanowione w oświadczeniu o poddaniu się egzekucji warunki rozwiązujące i terminy końcowe. Wydaje się, że te okoliczności, decydujące o wygaśnięciu obowiązku dłużnika objętego poddaniem się egzekucji, jako kwestie warunkujące istnienie długu nie podlegają w ogóle badaniu w postępowaniu klauzulowym. Warto jednak odnotować prezentowane w nauce stanowisko dopuszczające wyjątkowo uwzględnianie w postępowaniu klauzulowym także kwestii (zarzutów) merytorycznych<sup>51</sup>. Pogląd taki wyraził także Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 26 II 1960 r., stwierdzając, że w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności sąd nie powinien ograniczyć się do zbadania czysto formalnej strony tytułu egzekucyjnego, lecz powinien zbadać, czy postanowienia tego tytułu nadają się do egzekucji. Według cytowanego orzeczenia, obowiązkiem sądu jest rozważenie, czy dobrowolne poddanie się egzekucji nie pozostaje w związku z innymi postanowieniami aktu notarialnego, które ograniczałyby to dobrowolne poddanie się egzekucji bądź uzależniały od wzajemnych świadczeń wierzyciela<sup>52</sup>. Zwróćmy uwagę, że Sąd Najwyższy przyjął, iż samo poddanie się egzekucji, w świetle umowy notarialnej wiążącej strony, jest sprzeczne z prawem i zasadami społecznego i dlatego należało odmówić nadania aktowi klauzuli wykonalności. Wyrażone zapamiętanie rozszerza zakres kognicji sądu w postępowaniu klauzulowym i nasuwa zastrzeżenia co do swej zasadności. *De lege lata* nie ma podstaw do przyjęcia, że w postępowaniu klauzulowym można badać takie okoliczności, jak ważność oświadczenia o poddaniu się egzekucji czy istnienie długu objętego tym oświadczeniem.

Wydaje się natomiast, że do obrony byłby pogląd, iż w przypadku gdy przed nadaniem klauzuli wykonalności dłużnik uzyskał prawomocny wyrok stwierdzający nieważność swego oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji (np. z powodu wady oświadczenia woli, sprzeczności z zasadami współżycia społecznego itp.), to powołanie się na taki wyrok jako podstawę oddalenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności mogłoby być uwzględnione w postępowaniu klauzulowym bez naruszenia uproszczone-

<sup>51</sup> Zob. o tym K. K. o r z a n, *Sądowe postępowanie...*, s. 140 i nast. oraz cytowana tam literatura.

<sup>52</sup> Zob. orzeczenie powołane w przypisie 47.

go charakteru tego postępowania. Za takim poglądem przemawia argument, że nieważność oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji sprawia, iż tytuł egzekucyjny w rzeczywistości nie istnieje. Jak bowiem zaznaczono, tym, co kreuje tytuł egzekucyjny na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. jest oświadczenie woli dłużnika, a akt notarialny jest tylko formą *ad solemnitatem* dla tego oświadczenia. Ponadto, wykazanie nieważności oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji następowałyby przez przedstawienie prawomocnego wyroku sądowego, co oznaczałoby z kolei, że sąd w postępowaniu klauzulowym praktycznie nie przeprowadzałby żadnego badania tej kwestii. Przedstawiony pogląd uważam za dyskusyjny, ma on jednak walory praktyczne (ekonomia procesowa, oszczędność kosztów) i - co najważniejsze - nie podważa charakteru postępowania klauzulowego, jako postępowania formalnego i uproszczonego. Nie widzę natomiast podstaw do analogicznego traktowania wyroku ustalającego nieistnienie zobowiązania dłużnika. Taki wyrok nie podważa bowiem istnienia i ważności samego tytułu egzekucyjnego i dlatego nie ma znaczenia w postępowaniu klauzulowym.

Zauważmy jeszcze, że jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego uprawnienie lub obowiązek przeszły na inną osobę, sąd nadaje klauzulę wykonalności na rzecz lub przeciwko tej osobie, jeśli przejście to będzie wykazane dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym (art. 788 § 1 k.p.c.). Przepis ten odnosi się do wszystkich przypadków następstwa prawnego, zarówno pod tytułem szczególnym (cesja, przejęcie długu), jak i ogólnym (dziedziczenie, nabycie przedsiębiorstwa itp.). Ponadto za przejście uprawnień i obowiązków uważa się również zmiany w prawie rozporządzania mieniem wywołane ustanowieniem zarządcy masy majątkowej, kuratora spadku lub wykonawcy testamentu (art. 788 § 2 k.p.c.). Z powyższego wynika, że istnienie aktu notarialnego, w którym dłużnik poddał się egzekucji, jest elementem wpływającym na wartość „zabezpieczonej” w ten sposób wierzytelności w przypadku dokonania cesji.

X. Zważywszy, że istnienie długu nie jest warunkiem poddania się egzekucji w akcie notarialnym, a kwestia istnienia długu nie jest również przedmiotem badania w postępowaniu klauzulowym, w praktyce mogą zdarzać się sytuacje, w których wierzyciel na podstawie aktu notarialnego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, wszczyna egzekucję pomimo braku

zobowiązania po stronie dłużnika. W nauce i judykaturze powszechnie przyjmuje się, że w takim przypadku ochronę przed egzekucją nie istniejącego obowiązku zapewnia dłużnikowi powództwo przeciwegzekucyjne o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, przewidziane w art. 840 § 1 k.p.c. Podstawy prawnej tego powództwa upatruje się w pkt 1 powołanego przepisu, z którego wynika, iż dłużnik może żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, jeśli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności. Pogląd taki został wyrażony w orzecznictwie już na tle dawnego k.p.c. W orzeczeniu z dnia 19 V 1961 r. Sąd Najwyższy przyjął, że art. 573 § 1 pkt 1 dawnego k.p.c. (odpowiadający art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.) umożliwia dłużnikowi obronę przed egzekucją prowadzoną na podstawie aktu notarialnego przez wykazanie, że sam tytuł wykonawczy zawiera treść nie odpowiadającą istotnemu stanowi rzeczy bądź od początku, bądź co najmniej w dacie nadania klauzuli wykonalności<sup>53</sup>.

Wyjaśnijmy na wstępie, że - zgodnie z poglądem dominującym w literaturze - „zdarzenia, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności”, o których mowa w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., to nie są warunki formalne tytułu egzekucyjnego, będące przedmiotem badania w postępowaniu klauzulowym. Przeciwnie, podkreśla się, że w razie wadliwej oceny tychże warunków formalnych stronie przysługuje zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, a nie powództwo przeciwegzekucyjne<sup>54</sup>. Przez zdarzenia, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, rozumie się natomiast okoliczności będące podstawą świadczenia wynikającego z zobowiązania dłużnika objętego tytułem egzekucyjnym, a także okoliczności będące podstawą samej klauzuli w przypadkach określonych w art. 786, 788, 789-792 k.p.c.<sup>55</sup> Taka wykładnia sprawia, że powództwo z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi środek merytorycznej obrony przed egzekucją nie

<sup>53</sup> Orzeczenie I CR 540/60, PiP 1962, nr 5-6, s. 977, z głosem H. We n g e r k a.

<sup>54</sup> Zob. uchwała SN z dnia 17 IV 1985 r. III CZP 14/85, OSN 1985, nr 12, poz. 192. Stanowisko takie zajmuje też E. We n g e r k a, *Postępowanie zabezpieczające...*, I.1, s. 358.

H. M ą d r z a k w głosie do orzeczenia z dnia 19 V 1961 r. I CR 540/60 (PiP 1962, nr 8-9, s. 472-476), w której przyjął, że w przypadku braku długu objętego poddaniem się egzekucji właściwym trybem obrony przed egzekucją jest powództwo o unieważnienie aktu notarialnego. Zob. też polemikę E. W e n g e r k a, *Uwagi do głosu H. Mądrzaka do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 V 1961 r.* ICR 540/60, PiP 1964, nr 11.

istniejących zobowiązań i umożliwia kwestionowanie należności objętej tytułem wykonawczym. Nie ulega wszakże wątpliwości, że kwestionowanie istnienia obowiązku dłużnika objętego tytułem wykonawczym jest możliwe tylko o tyle, o ile nie stoją na przeszkodzie takie okoliczności procesowe, jak powaga rzeczy osądzonej (odnośnie do prawomocnych orzeczeń sądowych), zawistość sporu (odnośnie do natychmiast wykonalnych orzeczeń nieprawomocnych) czy niedopuszczalność drogi sądowej (odnośnie do administracyjnych tytułów wykonawczych). Przeszkody takie nie istnieją, gdy mamy do czynienia z aktem notarialnym, w którym dłużnik poddał się egzekucji.

W konsekwencji, wytaczając powództwo przeciwegzekucyjne, dłużnik może powoływać się na wszelkie okoliczności, które sprawiają, że obowiązek objęty poddaniem się egzekucji nie istnieje. Mogą to być zwłaszcza okoliczności polegające na braku, nieważności lub bezskuteczności czynności prawnej albo innego zdarzenia, z którego miał wynikać obowiązek dłużnika.

Do okoliczności, na które można powoływać się w powództwie przeciwegzekucyjnym, zaliczyć można także te, które powodują nieważność samego oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji, niezależnie od istnienia zobowiązania objętego poddaniem się egzekucji. Jak wspomniano wyżej, powoływanie się na te okoliczności w postępowaniu klauzulowym nie jest bowiem dopuszczalne. W grę wchodzi zatem w szczególności nieważność bezwzględna oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji z takich przyczyn, jak sprzeczność z prawem, zasadami współżycia społecznego<sup>56</sup> lub obejście prawa (art. 58 k.c.), brak zdolności do czynności prawnych (art. 14 k.c.), wady oświadczenia woli (brak świadomości lub swobody - art. 82 k.c., pozorność - art. 83 k.c.) czy brak umocowania pełnomocnika (art. 104 k.c.), a także nieważność względna spowodowana np. błędem (art. 84 k.c.), podstępem (art. 86 k.c.) lub groźbą (art. 87 k.c.).

Następstwem uwzględnienia przeciwegzekucyjnego powództwa dłużnika jest umorzenie egzekucji na podstawie art. 825 pkt 2 k.p.c. W związku z powyższym, zauważmy jednak, że wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego staje się możliwe dopiero z chwilą nadania tytułowi egzekucyj-

<sup>56</sup> W grę wchodzi zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.). Tak wyraźnie E. W e n g e r c k, *Przeciwegzekucyjne powództwa...*, s. 128.

nemu klauzuli wykonalności. Do tego momentu dłużnik, który chciałby zniweczyć skutki swego oświadczenia o poddaniu się egzekucji, nie może tego uczynić w trybie powództwa przeciwegzekucyjnego. Dłużnik może natomiast kwestionować istnienie lub ważność zobowiązania objętego poddaniem się egzekucji, jak też ważność i skuteczność samego oświadczenia o poddaniu się egzekucji w trybie powództwa wytoczonego na zasadach ogólnych. Tak więc na podstawie art. 189 k.p.c. może żądać ustalenia przez sąd nieistnienia swego zobowiązania objętego poddaniem się egzekucji, może dochodzić także, z przyczyn wskazanych wyżej, ustalenia nieważności oświadczenia o poddaniu się egzekucji, jak również uchylić się od skutków tego oświadczenia z powodu błędu, podstępu i groźby. Zauważmy przy tym, że dłużnik nie ma właściwie interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia zobowiązania objętego poddaniem się egzekucji (art. 189 k.p.c.) w sytuacji, kiedy może kwestionować ważność lub skuteczność samego oświadczenia złożonego w akcie notarialnym. Przypomnijmy jednak, że nie powoduje nieważności oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji sam brak zobowiązania objętego tym oświadczeniem.

Uzyskanie przez dłużnika wyroku ustalającego nieistnienie zobowiązania objętego poddaniem się egzekucji albo stwierdzającego nieważność oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji - zgodnie z poglądami literatury - nie stanowi podstawy umorzenia egzekucji wszczętej na podstawie aktu notarialnego. Przyjmuje się bowiem, że jedyną podstawą umorzenia egzekucji prowadzonej na podstawie aktu notarialnego może być wyrok pozabawiający ten tytuł wykonawczy wykonalności, a więc wyrok uwzględniający powództwo przeciwegzekucyjne<sup>57</sup>. Gdyby więc, pomimo istnienia wyroku ustalającego nieistnienie zobowiązania dłużnika albo stwierdzającego nieważność oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji, wierzyciel - nie bacząc na koszty - zdecydował się na prowadzenie egzekucji na podstawie aktu notarialnego, dłużnik musiałby wytoczyć dodatkowo powództwo przeciwegzekucyjne. W procesie wywołanym wniesieniem tego powództwa uzyskany wcześniej wyrok miałby oczywiście moc prejudykatu (art. 365 § 1 k.p.c.).

Odrębnym przypadkiem jest wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego na podstawie art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. W świetle tego przepisu, dłużnik może żądać pozbawienia tytułu egzekucyjnego wykonalności, jeżeli po jego powstaniu nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane. Do tych zdarzeń zalicza się w szczególności spełnienie świadczenia przez dłużnika, przedawnienie zobowiązania itp. Nie można wykluczyć poglądu, że należy do nich upływ terminu, do którego na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. wierzyciel może wystąpić o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności, chociaż - jak zaznaczono wyżej - bardziej zasadne wydaje się stanowisko, że ta kwestia powinna być badana w postępowaniu klauzulowym.